

# Dramatyczna jakość powietrza w regionie

Data publikacji: 22.01.2019 10:50

Za oknem silne mrozy, a w domu trzeba utrzymać odpowiednią temperaturę. Brak również silnych podmuchów wiatru (co z punktu widzenia wielu osób jest bardzo pożądane). Wszystko to składa się na fatalną jakość powietrza w regionie. Normy pyłu zawieszonego w powietrzu są przekroczone nawet o kilkaset procent...



*screen strony WIOŚ*

W sezonie grzewczym jakość powietrza na Śląsku (w tym również na Śląsku Cieszyńskim) rzadko jest zadowalająca, jednak aktualnie możemy już mówić o tragicznym stanie „substancji” (bo ciężko tutaj mówić o klasycznym powietrzu), którą oddychamy. Monitoring powietrza, dostępny na stronie internetowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wskazuje, że w całym regionie jakość powietrza jest bardzo zła.

Doskonale widać to na mapie. Kolor ciemnobordowy, którym oznaczone są wszystkie stacje pomiarowe w powiecie cieszyńskim, wskazuje, że jakość powietrza jest bardzo zła (stan na 21.01.2019 godz. 23:00). Sytuację doskonale obrazuje fakt, że w legendzie nie przewidziano ciemniejszego koloru, czyli gorszej jakości powietrza...

W komunikacie, wydanym przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska można przeczytać, że w niedzielę (20.01.2019) wystąpiły przekroczenia wartości dopuszczalnych średnich stężeń 24-godzinnych pyłu zawieszonego w powietrzu PM10. Norma wynosi 50 µg/m<sup>3</sup>. W Cieszynie przekroczenie wynosi 200%, a w Ustroniu 40%. Pomiary w nocy z 21 na 22 stycznia wskazują już przekroczenia na poziomie – 500% dla Cieszyna i 400% dla Ustronia. Oczywiście w zestawieniu dobowym liczby te mogą ulec zmianie, jednak sytuacja dobra nie jest.

Patrząc na dane opublikowane przez WIOŚ w Katowicach, łatwo dojść do wniosku, że mgła, która utrudnia kierowcom życie, a amatorom pięknych widoków psuje wrażenia wizualne wcale nie jest mgłą. Widzimy nic innego jak właśnie smog. Warto zwrócić uwagę, że nie tylko go widzimy, ale również nim oddychamy. W całym regionie ilość zanieczyszczeń powietrza przekroczyła już poziomy alarmowe — **poziom substancji w powietrzu, powyżej którego istnieje zagrożenie dla zdrowia całej ludności, wynikające z krótkotrwałego narażenia na działanie zanieczyszczeń i w przypadku którego państwa członkowskie podejmują natychmiastowe działania** — wyjaśnia ten termin WIOŚ.

Co jednak zrobić, gdy sytuacja jest na tyle poważna? Przede wszystkim jeszcze raz zadać sobie pytanie, w jakim stopniu sami jesteśmy za to odpowiedzialni. Należy szczególnie zwracać uwagę na to, co wkładamy do pieca. Jednak problem nie zniknie w ciągu kilku godzin, a ostatnie miesiące pokazują, że walka o dobre powietrze będzie długofalowym procesem. Dlatego aktualnie należy przestrzegać zaleceń WIOŚ — **wszelkie aktywności na zewnątrz są odradzane; osoby chore, osoby starsze, kobiety w ciąży oraz małe dzieci powinny bezwzględnie unikać przebywania na wolnym powietrzu; pozostałe osoby powinny ograniczyć przebywanie na wolnym powietrzu do niezbędnego minimum** — te zalecenia pozwolą zminimalizować uboczne skutki złego stanu powietrza.